



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(22)**

2. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
w dniu 27 listopada 2007 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

*(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 03)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Leon Kieres)*

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Otwieram posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych w składzie zaakceptowanym przez Wysoką Izbę.

Dla mnie to jest szczególny zaszczyt i honor, ponieważ jest to pierwsze spotkanie, które będę prowadził.

Wystąpiłem do pana marszałka, o czym informuję panów senatorów i wszystkich państwa, o wyrażenie przez prezydium zgody na powołanie dwóch wiceprzewodniczących tej komisji. Na najbliższym posiedzeniu, po uzgodnieniu międzyklubowym, powołani zostaną dwaj wiceprzewodniczący, tak że nie będę już osamotniony, jeśli chodzi o tę część stołu.

Proszę państwa, dzisiaj spotkamy się dwukrotnie, będą dwa posiedzenia: to i o godzinie 17.00, z jednym punktem porządku obrad, mianowicie: przygotowanie projektu uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Witam wszystkich państwa, którzy będą nas wspomagać, z sekretariatu komisji, z Biura Legislacyjnego.

Poprosiłem panią dyrektor Annę Szklennik, zastępcę dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Kancelarii Senatu, o wprowadzenie nas w zagadnienie, in medias res.

Bardzo proszę panią dyrektor.

**Zastępca Dyrektora  
Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej  
w Kancelarii Senatu  
Anna Szklennik:**

Dziękuję bardzo.

Dzień dobry państwu.

Zazwyczaj na początku każdej kadencji na mocy uchwały Sejmu i Senatu powoływana jest Polska Grupa Unii Międzyparlamentarnej. Do Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej należą wszyscy posłowie i wszyscy senatorowie. W ramach Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej tworzone są grupy dwustronne, tak zwane grupy przyjaźni czy bilateralne. Ale podstawą działania Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej jest właśnie przyjęcie uchwały o jej po-

---

wołaniu. Zazwyczaj taka uchwała jest jednobrzmiąca, taka sama w Sejmie i w Senacie, a formułka jest powtarzana, od wielu lat proponuje się formułować tę uchwałę w ten sam sposób.

Rzeczywiście dobrze byłoby przyjąć tę uchwałę na najbliższym posiedzeniu, albowiem po jej przyjęciu powinno nastąpić spotkanie wszystkich posłów i senatorów, którzy wybiorą zarząd Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Nie wiem, czy przeczytać tę uchwałę, czy...

*(Przewodniczący Leon Kieres: Nie, mamy to przed sobą.)*

No to chyba tyle.

### **Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję bardzo, Pani Dyrektor.

*(Zastępca Dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Anna Szklennik: Dziękuję bardzo.)*

Tak jak pani dyrektor powiedziała, jest to tekst ujednolicony przed wieloma laty, powtarzany na początku każdej kadencji i rozpatruje się to jako jeden z pierwszych punktów porządku obrad każda nowo wybrana Komisja Spraw Zagranicznych.

Mimo wszystko, żeby procedurom prac naszej komisji stało się zadość, bardzo proszę pana Jakuba Zabielskiego, legislatora z Biura Legislacyjnego, o opinię.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabielski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Tekst, który został zaproponowany, jest taki sam, jak przyjęty przez Senat poprzedniej i jeszcze wcześniejszych kadencji. Nie było do tej pory praktyki zamieszczenia zdania dotyczącego opublikowania tego tekstu w dzienniku urzędowym „Monitor Polski”, choć jeżeli Wysoka Komisja i Senat życzyliby sobie, aby ta uchwała została opublikowana w „Monitorze Polskim”, to takie zdanie powinno się w znaleźć w tym tekście. Niemniej w uchwałach Senatu wcześniejszych kadencji takiego zdania nie ma. Pozostawiam woli i decyzji komisji i Senatu, czy taki art. 4 będziemy tutaj wpisywali. Ustawa o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych wyraźnie mówi, że taka uchwała nie jest publikowana, chyba że jej tekst zawiera wyraźne zobowiązanie prezesa Rady Ministrów do tego, że ją opublikuje w „Monitorze Polskim”. Dziękuję...

*(Przewodniczący Leon Kieres: A czy Sejm ją publikuje?)*

W uchwale Sejmu również nie ma takiej formuлки, niemniej praktyka w Sejmie jest troszeczkę inna i tam nigdy nie stosuje się w uchwałach okolicznościowych takiej formuły. My, odwrotnie, taką formułę zawsze wpisujemy.

Jeśli chodzi o uchwały z poprzedniej kadencji, to uchwała Sejmu została opublikowana, a Senatowi nie. Dziękuję bardzo.

*(Przewodniczący Leon Kieres: Czyli w poprzedniej kadencji uchwała Sejmu została opublikowana?)*

Tak, została opublikowana w „Monitorze Polskim” z 2005 r., nr 83 poz. 1167.  
(*Przewodniczący Leon Kieres*: Więc nie można wykluczyć, że i w tej kadencji Sejm również...)

No nie można wykluczyć.  
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Proszę?

(*Zastępca Dyrektora Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej w Kancelarii Senatu Anna Szklennik*: W tamtej uchwale nie było punktu o publikacji?)

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Nie, tam punktu o publikacji nie ma.)

W uchwale sejmowej, tak?

(*Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Jakub Zabiel-ski*: Tak. Publikacja wynika z praktyki. Przepisy o tym nie stanowią.)

Słucham państwa. Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, Panie Marszałku.

**Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Panie Przewodniczący! Panowie Senatorowie!

Rozumiem, że mamy odrobinę czasu.

(*Przewodniczący Leon Kieres*: Tak, tak.)

Chciałbym zająć wam ze dwie czy trzy minuty.

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że nie mam wątpliwości, iż ta uchwała powinna być podjęta. I nie mam żadnych zastrzeżeń do jej treści.

Po drugie, powinniśmy mieć świadomość, że Unia Międzyparlamentarna nie jest organizacją zbyt ważną, ale za to bardzo nobliwą.

I po trzecie, powinniśmy też wiedzieć, że trafiać chciał, iż Unia Międzyparlamentarna odegrała w naszej współczesnej historii, zupełnie przypadkowo, niezwykle rolę. Miało to miejsce w 1989 r. Jak widzicie państwo, w projekcie uchwały wspomniana jest data powstania Unii Międzyparlamentarnej – 1889 r. W związku z tym w 1989 r. przypadała setna rocznica powstania unii. Ta organizacja powstała z inicjatywy dwóch parlamentów: francuskiego i angielskiego. I w tę setną rocznicę kongres unii odbywał się w Londynie. Byliśmy na niego zaproszeni. 4 czerwca 1989 r. były wybory czerwcowe, w wyniku których został wyłoniony Senat, po raz pierwszy po wojnie, i Sejm kontraktowy. Tego samego dnia miały miejsce słynne wydarzenia na Placu Tienanmen w Pekinie. I cały świat widział taką symboliczną różnicę między tym, co tego samego dnia wydarzyło się w Chinach, gdzie zdławiono wszelkie dążenia do demokratyzacji, wolności, i w Polsce, gdzie doszło do zasadniczej zmiany ustroju. Do Londynu pojechała delegacja Sejmu i Senatu, wielokolorowa politycznie. Byli przedstawiciele Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, solidarnościowi senatorowie, posłowie z PZPR i ZSL itd., itd. Na początku konferencji pojawił się problem proceduralny: porządku obrad. Mianowicie został zgłoszony wniosek o uzupełnienie porządku obrad o rozpatrzenie problemu wydarzeń na Placu Tienanmen po to, żeby Unia Międzyparlamentarna odniosła się do nich. Wniosek został zakwestionowany i w związku z tym zażądano zastosowania specjalnej procedury

decyzyjnej, polegającej na głosowaniu imiennym w kolejności alfabetycznej, poczynając od państwa, które zostało wylosowane. Tym wylosowanym państwem była Portugalia. Polska była bezpośrednio przed Portugalią, co sprawiło, że mieliśmy być państwem ostatnim, delegacją głosującą jako ostatnia. Każda delegacja w Unii Międzyparlamentarnej może dzielić swoje głosy. Ma tyle głosów, ilu jest członków delegacji i może oddać wszystkie głosy za, wszystkie przeciw, wszystkie jako wstrzymujące się albo może je podzielić, nawet tak, że powiedzmy, będą dwa za, dwa przeciw, dwa wstrzymujące się. Głosowanie nad tym, czy wprowadzić tę sprawę chińską do porządku, czy nie, miało charakter symboliczny. I stało się tak, że przedstawiciele tak zwanych państw socjalistycznych – wszyscy oni głosowali przed nami – głosowali wtedy, we wrześniu 1989 r., jak jeden mąż przeciw wprowadzeniu sprawy chińskiej do porządku. Wszyscy oczywiście skrupulatnie liczyli, ile głosów jest za, ile przeciw, i w pewnym momencie wszyscy się zorientowali, że wniosek nie przejdzie, dlatego że większość państw, głównie Trzeciego Świata i właśnie naszej części Europy, była przeciw. Mimo że rezultat był przesądzony, wszyscy oczekiwali na głosowanie polskiej delegacji. I polska delegacja oddała wszystkie swoje głosy za wnioskiem o wprowadzenie sprawy chińskiej do porządku obrad. To było symboliczne i sensacyjne i wszyscy, niezależnie od tego jak głosowali, bili Polsce brawo. Polska i nowy polski parlament natychmiast zwrócili na siebie uwagę przy okazji setnej rocznicy powstania Unii Międzyparlamentarnej.

Tak że to było takie symboliczne, mocne, zwracające uwagę, dlatego warto z dużym sentymentem odnieść się do tej organizacji.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Bardzo dziękuję panu marszałkowi za przypomnienie historii naszego udziału w pracach Unii Międzyparlamentarnej.

Pan senator Sidorowicz, bardzo proszę.

**Senator Władysław Sidorowicz:**

Oczywiście jestem za przyjęciem tej uchwały. Ale mam jeszcze pytanie w sprawie porządku dzisiejszych spotkań: dlaczego drugie spotkanie ma być o 17.00? Ja posiedzenie Komisji Zdrowia dostosowałem do godziny 15.00, na którą było zapowiedziane dzisiejsze posiedzenie komisji. Prosiłbym, żeby może jakoś uwzględnić to, że jesteśmy nie tylko w jednej komisji. Może przesunemy obrady chociaż o pół godziny, bo ja obrad swojej komisji już nie przesunę.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Nie ma problemu, oczywiście. Jeśli nie będzie...

Musi być drugie spotkanie, bo w tej chwili to nie jest pierwsze czytanie, to jest jakby dopiero przygotowanie i akceptacja projektu. Pierwsze czytanie będzie na posiedzeniu popołudniowym, jeżeli...

(*Senator Władysław Sidorowicz:* Nawet po przerwie, bo myślę, że nie ma jakichś kontrowersji w sprawie tej uchwały.)

Ale musi być Komisja Ustawodawcza.

(*Senator Władysław Sidorowicz:* Aha.)

Na tym właśnie polega problem, jeśli chodzi o tę godzinę 17.00, że musieliśmy się dostosować do Komisji Ustawodawczej, a ona zbiera się o 16.30. O, i to jest to. I właśnie tu byłem zobligowany...

*(Senator Władysław Sidorowicz: To ja z góry przepraszam za nieobecność, ale ponieważ to jest pierwsze posiedzenie Komisji Zdrowia, będę musiał w nim uczestniczyć.)*

Panie Senatorze, Panie Przewodniczący, z żalem, ale przyjmę to usprawiedliwienie.

*(Senator Władysław Sidorowicz: Ja też z żalem...)*

*(Głos z sali: Ja mam tak samo.)*

Oczywiście, Panie Senatorze. Będziemy w takich sytuacjach funkcjonować koncyliacyjnie, a nie zbytnio formalistycznie.

Proszę państwa, czy są jeszcze jakieś uwagi, jeśli chodzi o projekt?

Jeśli nie, to musimy go zaakceptować poprzez głosowanie.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu w brzmieniu, które zostało państwu przedłożone? Proszę o podniesienie ręki. (11)

Jednogłośnie za.

*(Głos z sali: ...wszyscy panowie senatorowie.)*

Tak jest.

Teraz musimy wybrać senatora, który będzie reprezentował komisję w dalszych pracach nad omawianym projektem. I tutaj nieskromnie proponuję, żebyście państwo mnie do tego upoważnili, chociażby dlatego, że będę również na posiedzeniu Komisji Ustawodawczej; tylko to mam na myśli. Chyba, że są inne propozycje w tej sprawie. Jeżeli nie... Obiecuję państwu, że nie będę sobie uzurpował prawa do reprezentowania komisji we wszystkich sprawach, będziemy się dzielić. Jak tylko wybrani zostaną wiceprzewodniczący, to przedstawimy państwu koncepcję organizacji pracy komisji. Przede wszystkim będę się starał być osobą kierującą pracami komisji, a nie przechwytną jej kompetencje, także w sprawach reprezentowania komisji na zewnątrz. Tu będzie pełna demokracja. Tak bym chciał to robić.

Dobrze, to w takim razie dziękuję państwu. Jeśli nie ma...

*(Starszy Sekretarz Komisji Spraw Zagranicznych Agata Mianowska: Następne spotkanie odbędzie się w sali nr 179.)*

Dobrze, dziękuję.

Ta pani, która się odezwała, to jest pani Agata Mianowska, która będzie wspomagała prace naszej komisji od strony organizacyjnej.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, to będzie posiedzenie wspólne... A tak, wspólne. Tak jest, dobrze. Wspólne. Tak jest, rzeczywiście. Wspólne z Komisją Ustawodawczą.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Sala nr 179, godzina 17.00. Zapraszam państwa.

Dziękuję państwu.

*(Głos z sali: Dziękujemy.)*

Przepraszam jeszcze raz za brak koordynacji, ale to nie było...

*(Rozmowy na sali)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 15 minut 15)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851